

## Dobre brzmienie, ciekawa treść

Dominika Węclawek 25-03-2011, ostatnia aktualizacja 25-03-2011 21:42

Album „10 piosenek” jest nie tyle dojrzalszy, co bardziej przemyślany niż „Telehon”. Choć bardzo eklektyczny, stanowi spójną całość.



źródło: materiały prasowe  
„10 piosenek”, wyd. AKW Karrot Kommando

Wbrew tytułowi zawiera 12 utworów mocno osadzonych w klimatach miejskich. Muzycznie – bo czerpie z najlepszych wzorców, łącząc świetną elektronikę, brzmienia reggae’owe, rockowe, dubowe i rapowe. Tekstowo – bo serwuje dużą dawkę miejskiej poezji.

Mocne są obrazki z ulic – ostre i dynamiczne niczym zdjęcia. Nawet poetyckie „Indziej” czy zabarwione nutką sentymentu „Oddajcie kino Moskwa”.

Najciekawiej prezentują się jednak ballady – współczesna historia o Anecie, która ucieka – niby to z pokoju chłopaka, którego poznała wcześniejszego wieczoru, a tak naprawdę przed swoimi problemami („Aneta ucieka”) – albo oparta na tekście Grzesiuśki i wspomnieniach ojca artysty „Ballada o Okrzei”. Zdecydowanie najlepsza na płycie jest dojmująca historia pewnej późnej miłości, która skończyła się w sposób mało fartowny. Drugi krążek Pablopavo jest ofertą dla tych, którzy od muzyki oczekują zarówno świetnego brzmienia i doskonałej realizacji nagrania, jak również ciekawych treści. Choć artysta zarzeka się, że nie jest to zbiór przebojów, dobre i niebanalne melodie na długo zostają w pamięci słuchaczy.